Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA 13 WRZEŚNIA 1947 ROKU | Nr 251 (549)

Francja oparła się

brutalnemu naciskowi Anglosasów. — Ważne oświadczenie min. Bidault. — USA jedynym władcą Zagłębia Ruhry

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault wygłosił wczoraj przed parlamentarną komisją spraw zagranicznych expose na temat sytuacji międzynarodowej.

Poruszając m. inn. problem niemiecki, minister Bidault oświadczył, że stanowisko Francji w sprawie Niemiec pozostaje niezmienione. Dodał on, że sprawa połączenia francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech ze strefą angielsko - amerykańską nie jest w tej chwili aktualna.

Minister podkreślił, że w kwestii tej nie będą powzięte żadne kroki do chwili konferencji ministrów spraw zagranicznych, która będzie obradowała w listopadzie w Londynie.

Wszystkie depesze z Berlina korespondentów francuskich, śledzących przebieg rozmów anglo - francusko - amerykańskich w kwestii zwiększenia dostaw węgla i koksu z Zagłębia Ruhry do Francji, brzmią **skrajnie pesymistycznie.**

Ze strony francuskiej — pisze korespondent „FRANCE SOIR" — nie okazuje się jednak rozczarowania, ponieważ nasi rzeczoznawcy **nigdy nie byli zbytnimi optymistami. Nie dostaniemy więcej węgla.**

Londyn i Waszyngton jak gdyby nas nie słyszały, zdaje się, że **obchodzą je przede wszystkim Niemcy** — pisze skrajnie prawicowa „AURORA". Amerykanie w ogóle **odmówili dyskutowania sprawy,** zasłaniając się niekompetencją. Tak Anglicy jak i Amerykanie **odmawiają zaciągania zobowiązań w sprawie określenia ilości węgla dla Francji** — stwierdza „LIBERATION", komentując zawarty ostatnio w Waszyngtonie układ anglo - amerykański w sprawie Zagłębia Ruhry.

Jeden z dzienników określa dosadnie ten układ jako **„anschluss gospodarczy Zagłębia Ruhry, dokonany przez businessmenów amerykańskich".** Panuje też zgodna opinia, że układ wszyngtoński oznacza **eliminowanie z Zagłębia Ruhry Anglii przez Stany Zjednoczone.**

* * *

Pra'a nowojorska zamieszcza korespondencję z Berlina, donoszące, opublikowano tam cyfry dotychczasowej pomocy USA i Wielkiej Brytanii dla Niemiec. Według tych cyfr, koszt żywności, wysłanej do Niemiec od końca wojny, wynosi około miliarda dolarów. Wysłano ogółem około 7 milionów ton żywności.

Stany Zjednoczone podjęły się również — jak już donosiliśmy — dostarczenia 100 tys. ton stali dla przemysłu Zagłębia Ru'iry.

Zbrodniarze z obozu Stutthof

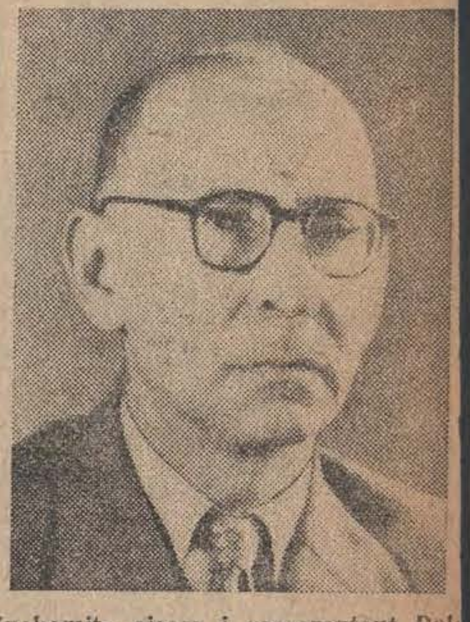
stańą niebawem przed sądem w Gdańsku. — Kilkudziesięciu zbirów na ławie oskarżonych

W pierwszych dniach października 1947 r. przed sądem okręgowym w Gdańsku rozpocznie się **proces kilkudziesięciu zbrodniarzy hitlerowskich z obozu koncentracyjnego Stutthof,** przywiezionych do Gdańska ze strefy amerykańskiej.

Wśród oskarżonych znajdują się: *Hauptsturmführer Meyer* — komendant obozu Stutthof, zdemaskowany podobnie jak większość oskarżonych, przez polską misję wojskową dla badania zbrodni niemieckich w obozie Neugamme. Drugim „asem" jest Ewald Foth, znany ze stosowanej **metody uśmiercania przy rzekomym mierzeniu wzrostu.** Komendant bloku Foth, w randze Oberscharführera, znany jest również dobrze z urządzanych **zbrodniczych zakładów, gdy w grę wchodziło uśmiercanie więźnia jednym uderzeniem pięści.** „Zwycięzca" dostawał nagrodę w postaci pudełka papierosów lub butelki wódki. **Foth spalił również w krematorium żywego więźnia.**

Na liście oskarżonych figurują ponadto Peters i Rach — **szefowie krematorium.** Dumą Petersa było m.in. **zgładzenie osobiście 380 Polaków.**

Za zbrodnie odpowiedzą też Zurell — z Hundestaffel i gdańszczanin Gottschan, którzy w pierwszych dniach wojny dali dowód swego niemieckiego patriotyzmu, **bestialską działalnością na terenie Gdańska.**



Antoni Słonimski

Znakomity pisarz i reprezentant Pol[ski] w międzynarodowej organizacji wsp[ółpracy] kulturalnej (UNESCO) porzu[ca] chwilowo pracę literacką dla działaln[oś]ci społeczno - kulturalnej.

Bandyci w mundurac[h]

Sophulis pokazuje swe oblicze

Jak donosi radio greckiej armii demokratycznej, nowy rząd Sophulisa zamierza utworzyć korpus wojskowy z przebywających w więzieniach greckich przestępców wojennych oraz faszystowskich uciekinierów z Jugosławii, Bułgarii i Albanii.

Korpus ten ma być użyty do walki armią demokratyczną.

„Reprezentant" Grec[ji]

Tsaldaris delegatem na sesję ONZ.

Donoszą z Londynu, że na czele delegacji greckiej, udającej się do Nowego Jorku na generalne zgromadzenie ONZ stać będzie wicepremier i minister spra[w] zagranicznych Tsaldaris.

Delegacja udała się już samolotem d[o] Nowego Jorku.

Cholera i zamieszki

dziesiątkują ludność Pendżabu

Z New Delhi donoszą, że stwierdzon[o] przeszło 400 wypadków cholery w muzułmańskim obozie dla uchodźców pod miastem Kasur w Pendzabie. Epidemia cholery wybuchła również w trzech obozach dla uchodźców w Pendzabie.

Ogólna liczba uchodźców sięga dzisia[j] 1.200.000 osób. Sytuacja w pobliżu Peszawara jest wciąż napięta. W jednym z o[s]tatnich starć poległo 30 osób ludności nie muzułmańskiej. Na przepełniony uchodźcami pociąg rzucono ręczny granat, zabijając 14 osób.

Leon Jouhaux

przybędzie jutro do Polski

W dniu 14 bm. przybywa do Warszawy wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy we Francji i przewodniczący Rady Gospodarczej Francji Leon Jouhaux.

Leon Jouhaux zabawi w Polsce 3 dni.

Strajk we Włoszech

Robotnicy rolni rzucają pracę

Z Mediolanu donoszą, że stowarzyszenie właścicieli ziemskich w północnych Włoszech opublikowało deklarację, w której wyraża obawę, że strajk miliona robotników rolnych może przyczynić się do pogłębienia powagi sytuacji w dziedzinie aprowizacyjnej i gospodarczej. Jeżeli strajk potrwa dłużej, to może on spowodować straty w wysokości wielu miliardów lirów.

300 tysięcy robotników rolnych, pracujących na dniówki, oraz personel techniczny i biurowy w wielkich koncernach rolnych przyłączyło się ostatnio do strajku.

Wyrok na Pelzhausena

Patrz str. 4

Ofensywa reakcji w USA

zmierza do wydarcia demokratom fotela prezydenckiego. — Dekrety nie zdławią wolności — oświadcza Wallace

Mimo, iż do chwili wyborów prezydenta USA pozostało jeszcze 14 miesięcy, kandydaci na stanowisko prezydenta rozpoczęli już **ożywioną kampanię przedwyborczą.** Niektórzy z nich wyruszyli na objazd poszczególnych Stanów, gdzie wygłaszają przemówienia programowe.

Przyczyną tego wczesnego rozpoczęcia kampanii przedwyborczej — zdaniem kół poinformowanych — jest to, że **rywalizujący kandydaci republikańscy pragną wyeliminować słabszych kandydatów w odpowiednim czasie, by następnie skoncentrować swe wysiłki na jednym człowieku, w celu wydarcia stanowiska prezydenta demokratom po raz pierwszy od roku 1928.**

Największa walka oczekiwana jest w ciągu najbliższych miesięcy między następującymi kandydatami republikańskimi, którzy ubiegają się o stanowisko prezydenta: Gubernatorem Nowego Jorku **Thomasem Dewey,** przywódcą republikanów w Kongresie — senatorem **Robertem Taftem z Ohio,** przewodniczącym komisji senackiej do spraw zagranicznych **Arthurem Vandenbergiem** oraz gubernatorem **Haroldem Stassenem.**

Dewey oraz Taft uważani są za kandydatów, którzy mają większe szanse, aniżeli dwaj pozostali republikanie. Szanse Vandenberga uzależnione są od wyników walki między Taftem i Dewe'yem. **Szanse Stassena oceniane są jako bardzo znikome.**

* * *

B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace wygłosił w Madison Square Garden przemówienie, w którym **ostro skrytykował politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.** Wallace przemawiał na zebraniu towarzystwa „Postępowych Obywateli Stanów Zjednoczonych". Przypomniał on, że rok temu w tym samym miejscu wygłosił **przemówienie, którego następstwem było ustąpienie jego ze stanowiska ministra handlu,** chociaż tekst przemówienia uzgodniony został z prezydentem Trumanem.

„Od tego czasu — oświadczył Wallace — **nie zrobiono niestety nic, żeby osiągnąć porozumienie ze Związkiem Radzieckim.** Wszędzie Stany Zjednoczone prowadzą **politykę skazaną na bankructwo,** zarówno w Wielkiej Brytanii, w Grecji jak i w Turcji.

Omawiając politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych Wallace stwierdził, że **poliyka ta „broni zasad reakcyjnych a nie wolności".** „Wątpię — powiedział Wallace — żeby prezydent Truman zdawał sobie całkowicie sprawę z **niebezpiecznej drogi, na którą zaprowadził kraj".**

Kończąc swe przemówienie, Wallace zaznaczył, że **pod pretekstem „walki przeciwko komunizmowi"** międzynarodowe koła reakcyjne **walczą przeciwko wszelkim dążeniom wolnościowym.** Jednakże idee **nie mogą być zdławione za pomocą dekretów.**

PEŁNĄ PARĄ

racują fabryki łódzkie. — Zapasy surowca na zimę i bazy remontowe w fabrykach gwarantują ciągłość zatrudnienia

Na rynku pracy w Łodzi zapanowało ważne **ożywienie.** Do Urzędu Zatrud- enia napływa coraz więcej zapotrzebo ań na siłę roboczą. „Giełda pracy" nie st jednakże w stanie całkowicie zaspo- oić popytu z powodu braku dostatecz- j ilości specjalistów.

Sytuację obecną obrazują najlepiej astępujące dane:

Na dzień 1 września rb. Urząd Zatrud ienia w Łodzi posiadał w swej ewiden- ji poszukujących pracy **304 wykwalifi- owanych pracowników przemysłu włó- ienniczego,** natomiast zapotrzebowanie a specjalistów tej gałęzi przemysłu wy ażało się **liczbą 900 osób.**

W przemyśle **budowlanym** dysproporja jest jeszcze większa. Na 27 zarejetrowanych specjalistów poszukujących racy, wpłynęło **aż 200 zapotrzebowań!** Ogółem w ubiegłym miesiącu na Giełdzie pracy" skierowano z terenu amej tylko Łodzi **8.745 zapotrzebowań a siłę roboczą.**

M. in. zapotrzebowania zgłosiły nastę ujące większe zakłady włókiennicze:

PZPB nr. 1 — **poszukujące ktaczy bez graniczenia oraz 200 prządek i 100 ro- otników przędzalników.**

PZPB nr. 6—**400 tkaczy i 150 prządek.**

PZPB nr. 9 — **300 tkaczy i prządek.**

Ponadto PZPB nr. 5 zgłosiły zapotrze owanie **na 1.000 niewykwalifikowanych obotników w. wieku od 18 do 30 lat,** ce- em nauczenia ich zawodu a PZPB nr. 6 — na 500 newykwalifkowanych ro- otników w tym samym wieku i celu.

Fabryki idą pełną parą. Horoskopy trzymania ciągłości pracy i rozwoju aszej produkcji są bardzo pomyślne. Przede wszystkim gwarantuje nam to mowa **handlowa z ZSRR, zapewniająca am dostateczny dopływ surowca do fa- ryk.** Do czerwca 1948 roku przemysł asz otrzyma z ZSRR 50.000 ton bawełny.

Nie potrzebujemy się też **obawiać rzerwy w produkcji w kresie zimy,** kie- y to zamarzanie parowozów utrudnia ransport surowca. Aby do tego nie do- uścić, fabryki zawczasu przystąpiły już o **przygotowania odpowiednich zapa- ów surowca na okres 2-miesięczny.**

Jedną z największych bolączek prze- nysłu włókienniczego był dotąd **opłakany stan parku maszynowego,** co powodowało częste postoje. I pod tym względem sytuacja ulegnie redykalnej zmianie na lepcze, gdyż w poszczególnych fabrykach włókienniczych **przystępuje się już do tworzenia baz remontowych, co pozwoli uruchomić planowaną ilość maszyn.**

Najważniejszym jednak zagadnieniem, realizowanym już w niektórych fabrykach, a mającym bezpośredni wpływ na rynek pracy, jest **zwiększenie obsługi maszyn,** co w prostej linii pozwoli nam **pokryć niedobór w produkcji za pierwsze półrocze rb. i przekroczyć nakreślony plan produkcji zarówno w przemyśle bawełnianym jak i wełnianym.** (s)

Premie „Expressu" odebrane

Czytelnicy czekają na następne

Wszyscy nagrodzeni Czytelnicy odebrali już premie „Konkursu Szkolnego". Teraz z niecierpliwością oczekują na losowanie nagród obecnego „Konkursu Jesiennego".

Oczywista największą emocję budzą **pierwsze trzy nagrody — po tonie węgla.** Wiadomo jak bardzo artykuł ten jest potrzebny w obliczu zbliżającej się zimy i jak słone są jego ceny na „czarnym" rynku.

Uczestników „Konkursu Jesiennego" oczekują poza tym **dwie jesionki** — damska i męska — **kupony materiału na ubranie i suknię, peleryna deszczowa, wiatrówka, kalosze, deszczówki, parasol i t.d. i t.d.**

A najważniejsze jest to, że i tym razem na każde żądanie **będziemy wypłacać równowartość w gotówce,** co jak się okazało bardzo jest na rękę Czytelnikom, gdyż nieoczekiwany „zastrzyk" pieniędzy pozwala im zaspokoić rozmaite potrzeby.

Dziś zamieszczamy 18 kolejny kupon. Ostatni kolejny kupon ukaże się w czwartek 25 bm., potem dwa kupony zastępcze, a w niedzielę 5 października dowiecie się już, komu tym razem dopisało szczęście i kto zdobył nasze atrakcyjne nagrody!

Żarówek będzie poddostatkiem!

Już zimą rynek zostanie nasycony

Dla całkowitego zaspokojenia potrzeb ludności trzeba mesięcznie produkować około **1 miliona żarówek elekrycznych.**

W sierpniu rb. produkcja żarówek elektrycznych pobiła wszelkie rekordy i wynosiła **704.000 sztuk.** Na podstawie sprowazdań z pierwszej dekady września rb., które nadeszły z fabryk, już dziś można twierdzić, że produkcja wrześniowa nie będzie niższa.

Szybkimi więc krokami zbliżamy się do całkowitego nasycenia rynku.

Wielka fabryka żarówek w Warszawie, której montaż rozpocznie się niebawem, produkować będzie **około 6 milionów żarówek rocznie** i z chwilą tą głód żarówkowy należeć będzie do *przeszłości.*

Jak oświadczył dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych inż. Kossakowski — ***w roku 1948 rynek zostanie* całkowicie nasycony, a w r. 1949 będziemy mogli nawet eksportować żarówki zagranicę.**

Niedobór żarówek zostanie najprawdopodobniej usunięty **już w ciągu tegorocznej zimy,** gdyż pozą zwiększoną produkcją naszych krajowych fabryk Centrala Handlowa Zbytu Wyrobów Przemysłu Elektrotechnicznego zamierza sprowadzić pewne ilości zarówek z zagranicy. (k)

Plan produkcji

dla spółdzielni papierniczych

Odbyła się konferencja przedstawicieli spółdzielni wytwórczych branży papierniczej, zrzeszonych w Centralnym Zjedn. Spółdzielni Przemysłowych R.P. przy ul. Zachodniej 68.

Wskazano na znaczenie wytwórczości spółdzielczej branży papierniczej w ogólnopaństwowym planie gospodarczym, podnosząc, że **spółdzielczość wytwórcza z racji swego wkładu pracy winna znaleźć właściwe miejsce i ocenę.**

Przedstawiciele poszczególnych spółdzielni omawiali dotychczasowe wyniki pracy oraz sposoby ulepszenia jej, tak w dziedzinie zaopatrzenia, jak i zbytu. Jednocześnie omówiono konieczność **uzupełnienia kadr fachowców, co przyczyni się zarówno do podniesienia produkcji, jak i jakości wytwarzanych artykułów.**

W wyniku całodziennych obrad przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu, C.Z.S.P. oraz Związku Rewizyjnego R.P. — ustalono plan produkcji dla wszystkich spółdzielni branży papierniczej na czwarty kwartał rb. oraz na rok 1948. (k)

Dwa samobójstwa

Desperacki czyn pod wpływem zamroczenia alkoholowego

Na posesji przy ul. Rzgowskiej 251 dokonano makabrycznego odkrycia.

Ze znajdującego się tam stawu wyłowiono zwłoki topielca. Jak się okazało, był to **Antoni Kmieć** z ul. Góralskiej 15 na Chojnach, który odebrał sobie życie **na tle przewlekłej choroby.**

* * *

Lekarz Pogotowia Ratunkowego wezwany został wczoraj na ul. Północną 36, gdzie **w komórce popełnił samobójstwo 56-letni Józef Bartosik.**

Bartosik powiesił się na grubej linie, przymocowanej do kranu rury wodociągowej. Samobójstwo popełnił po wypiciu większej ilości wódki. (i)

Codzienna nowelka „Expressu"

Tajemnica pani Karsten

Gdy przyjechała do małego miasteczka wszystkie kobiety nie były w stanie rozmawiać o czym innym i można było założyć się, że przy wieczornym posiłku każda dokładnie poinformowała męża i resztę domowników o ekscentrycznym wyglądzie nowej mieszkanki, o ilości kufrów jakie ze sobą przywiozła i o milczącej towarzyszce, krewnej, czy pokojówce, od której nie można było wydobyć żadnej wiadomości. Niewiadomo było, czy pani Karsten (bo tak się zameldowała), jest wdową, czy też mąż jej żyje. W każdym razie, przyjechała sama i ulokowała się w małym, wydzierżawionym domku, którego właściciel wyjechał niedawno z całą rodziną.

Córeczka burmistrza, 12-letnia Małgosia, stała się najbardziej pożądanym gościem w każdym domu, gdyż ona jedna mogła pochwalić się, że widziała zupełnie blisko intrygującą nieznajomą, a nawet z nią rozmawiała. Z opowiadań dziewczynki wynikało, że w chwili gdy stała przed małym domkiem, zagapiona na robotników, wnoszących rzeczy, podeszła do niej szczupła, ciemnowłosa pani, zapytała łagodnie, jak się nazywa i poczęstowała ją pysznymi ciasteczkami. Małgosia twierdziła z przejęciem, że nigdy nie widziała tak pieknej sukni, jak ta, w jaką ubrana była „ta pani" i pachniała tak ładnie!

Po kilku tygodniach zainteresowanie przybyłą znacznie zmalało. Przeważnie siedziała w ogródku przy domu i czytała, czasami też z wnętrza mieszkania dochodziły dźwięki gry na pianinie.

Cicha i monotonna egzystencja pani Karsten nie dawała jednak spokoju żonie tutejszego doktora, której jedyną rozrywką i atrakcją były sprawy bliźnich.

To też teraz czuła, że się chyba rozchoruje, jeśli się nie dowie szczegółów o nieznanej samotnicy.

Przypadek przyszedł jej z pomocą. Przechodząc wieczorem uliczką obok domku — okna były otwarte — rozmyślnie zwolniła kroku i usłyszała wyraźnie fragment rozmowy. Jedną z osób musiała być pani Karsten, ale drugi głos... był głosem mężczyzny!

Zemocjonowana pobiegła do domu. Doktór, człowiek starszy i zawsze żyjący w cieniu swej energicznej małżonki, wysłuchał opowiadania bez specjalnej uwagi.

— No więc cóż z tego? — zapytał — widocznie ktoś przyjechał do niej. Może brat, może ojciec? — Dlaczego akurat przypuszczasz, że musi to być jakaś miłosna historia?

Spojrzała na niego z politowaniem.

— Czy do brata, albo ojcu mówiłaby „najdroższy"? Wyraźnie słyszałam, jak powiedziała: „ to jest niemożliwe, najdroższy. Musisz zaraz wyjechać".

Doktór już nie odpowiedział. Znał swoją żonę i był pewien, że nie spocznie, póki nie wyjaśni zagadki, ale nie miał zamiaru brać w tym udziału.

Nie był prorokiem, gdyż wiedziałby, że nie upłynie noc, a będzie zmuszony znaleźć się w mieszkaniu pani Karsten i stać się mimowolnym odkrywcą tajemnicy dręczącej jego żonę.

Była może godzina 2-go po północy, gdy ciszę nocną w domu doktora, rozdarł przeraźliwy dźwięk dzwonka. Wiedząc, że służąca śpi mocno, wyskoczył z łóżka i otworzył drzwi. Na progu stała kobieta, w której domyślił się gospodyni, czy krewnej pani Karsten. Z bezładnych i chaotycznych słów dowiedział się, że w małym domku zdarzyła się jakaś tragedia. Porwał szybko torbę z narzędziami i tylko w płaszczu, nie tracąc czasu na ubieranie się, biegł za kobietą. W domku tajemniczej lokatorki panowała śmiertelna cisza, ale okna były oświetlone. Stanęli w otwartych drzwiach pokoju, będącego widocznie jednocześnie sypialnią i salonikiem...

— Nic już nie mogłem pomóc... — opowiadał doktór w kilka godzin później, przybyłemu na miejsce komisarzowi policji — oboje nie żyli. Strzały, niestety były celne... Oni naprawdę chcieli umrzeć razem...

Nareszcie wszystko się wyjaśniło. — Wstrząsający wypadek, którym przez wiele miesięcy jeszcze żyło całe miasteczko — okazał się istotnie, jak przewidywała żona doktora — historią, a raczej tragedią miłosną, a której szczegóły dostały się do wiadomości publicznej z ust towarzyszki pani Karsten.

Nie była wdową i to właśnie stało się przyczyną nieszczęścia. Mąż jej od kilku lat znajdował się w zakładzie dla obłąkanych. Był chory nieuleczalnie. A jednak litość, czy może wspomnienia dawnej miłości nie pozwoliły pani Karsten starać się o unieważnienie tego małżeństwa. Żyła przez cały czas samotnie, raz na miesiąc jeżdżąc do szpitala.

I nawet gdy spotkała na swej drodze miłość — postanowienie to nie uległo zmianie. Mimo zaklinań i próśb zakochanego w niej mężczyzny, nie mogła zdobyć się na zerwanie pęt, na zrzucenie z siebie ciążącego obowiązku.

Krytycznego wieczoru, zrozpaczona, miotana najsprzeczniejszymi uczuciami, jeszcze raz zdobyła się na wysiłek odtrącenia ukochanego, ale widząc jaki jest nieszczęśliwy, cierpiąc sama bezgranicznie i nie mogąc znieść dłużej tej męki, doszła z nim razem do wniosku, że lepsza jest śmierć, niż życie bez promyka nadziei, że kiedyś będą razem.

Gdy wierna gospodyni usłyszała dwa strzały, jeden po drugim i wpadła do sypialni, on żył jeszcze i zdołał szepnąć:

— Ona tego także chciała. Teraz będziemy już zawsze...

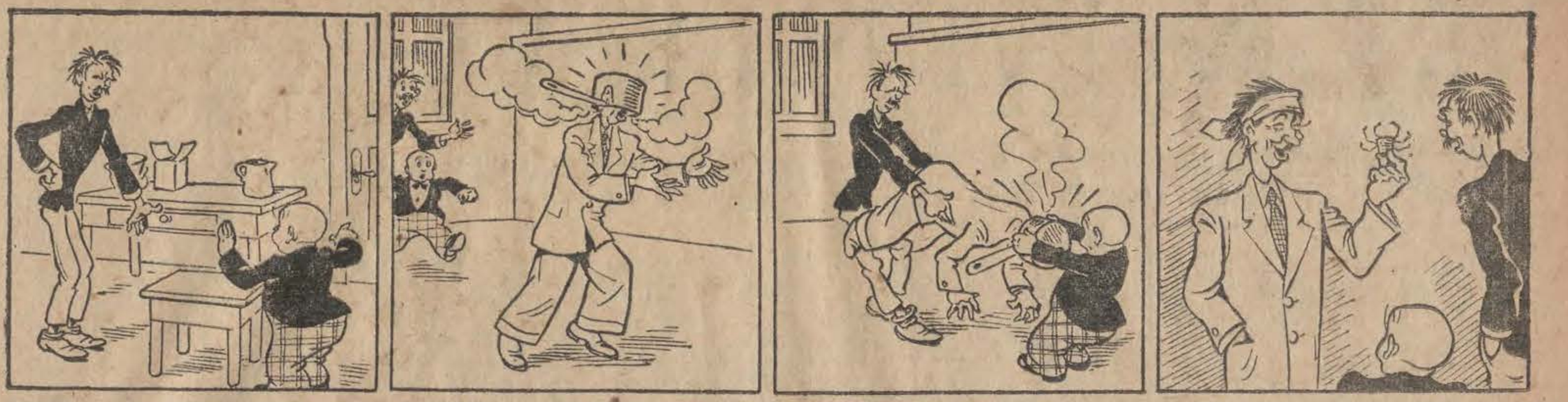
I z tymi słowami umarł.

— Głupia była — orzekła filozoficznie żona doktora, do zebranych popołudniu przyjaciółek — nie umiała sobie urządzić życia.

Doktór, który siedział z nimi i przez cały czas rozmowy milczał, po tych słowach żony wstał i wyszedł z pokoju.

Dal.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — No chłopie, już nie znajdziemy chyba twego rondla...
WACEK: — Cicho no!... Czy słyszysz ten krzyk na podwórzu?

LITERAT: — Pomocy! Sciągnijcie ze mnie ten hełm!..
WACEK: — Jest nasz rondel!..
WICEK: — Rzuciłeś mu na łeb...

WICEK: — No ciągnij mocno!
WACEK: — U, ciężko idzie!
LITERAT: — Panowie, litości! Urwiecie mi głowę!..

LITERAT: — Sporządziłem z korka pająka, żeby przeprowadzić eksperyment psychologiczny..
WICEK: — I fajnie się udał!

Wicewojewoda Górniak
ustąpił z zajmowanego stanowiska

W Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi zaszły zmiany personalne. Dotychczasowy wicewojewoda **Górniak** zrezygnował z zajmowanego stanowiska a na jego miejsce mianowany został dotychczasowy starostą w Kutnie — **ob. Kutzner.**

Jak się dowiadujemy, wicewojewoda Górniak obejmie w najbliższych dniach stanowisko **naczelnego dyrektora Wojewódzkiego Przemysłu Miejscowego.**

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość przekazania władzy przez ustępującego wicewojewodę.

Wojewoda łódzki **Szymanek,** żegnając ustępującego najbliższego współpracownika, wygłosił dłuższe przemówienie, podnosząc niepospolite zalety wicewojewody Górniaka oraz jego zasługi na odcinku wykonania 3-letniego planu odbudowy w województwie łódzkim. (k)

Chleb na kartki
na drugą dekadę września

Na karty żywnościowe z miesiąca września rb. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na drugą dekadę miesiąca, tj. od dnia 16 września rb. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat. I i Kat I RCA — po 4,5 chleba
Kat. II — po 3,5 kg chleba.
Kat. III po 2,5 kg. chleba.
Kat. IR i Kat. IR RCA — po 2 kg. chleba.
Kat. IIR — po 2 kg. chleba.
Kat. „C" i kat. „C" RCA — po 2 kg chleba.

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca września rb. na drugą dekadę realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„MK" pracownicza — po 4,5 kg. chleba.
„MK" (rodzinna) — po 2 kg. chleba.
Kat. „C" „MK" — po 2 kg chleba.

Włożył mundur
aby wejść do kina bez kolejki

Dnia 17 sierpnia rb. patrol wojskowy, przechodząc Placem Leonarda natknął się wieczorem na mężczyznę w mundurze wojskowym.

Gdy zażądano od niego przepustki, zatrzymany oświadczył, że takowej nie posiada, gdyż **jest cywilem a mundur włożył tylko poto, aby móc się bez kolejki dostać do kasy biletowej.**

Pomysłowego osobnika zatrzymano. Okazał się nim **Edward Cholewicz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 64.**

Wczoraj stanął on przed Sądem Staro ścińskim jako obwiniony o bezprawne noszenie munduru WP. Ukarano go grzywną **w wysokości 2.000 złotych.** (i)

Dziecko utonęło
w studni

Wstrząsający wypadek wydarzył się na podwórzu domu przy ul. Błękitnej 29.

Gromada dzieci bawiła się w gonitwę. Wśród nich znajdował się **2-letni Piotr Błaszczyk,** tamże zamieszkały. Dziecko zbliżyło się w pewnej chwili do studni i przechyliwszy się — wpadło do środka.

Gdy dziecko wydobyto na wierzch — **nie dawało już żadnych oznak życia.** Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon. (i)

Kto dysponuje mieszkaniami?
Samowola poszczególnych instytucji, które przywłaszczyły sobie mieszkania i przydzielają je bezprawnie komu chcą

W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości, Łódź była niejako „niekoronowaną" stolicą Polski. Tutaj mieściły się bowiem wszystkie ministerstwa, wszystkie centrale instytucji państwowych, wszystkie dyrekcje przemysłów kluczowych.

W miarę jednak odbudowy Warszawy rozpoczyna się p o w o l n y o d p ł y w. Najpierw przenoszą się do stolicy Ministerstwa, potym w ślad za nimi dyrekcje, centrale.

Odpływ ten trwa w dalszym ciągu i do końca rb. cały szereg rozmaitych central i dyrekcji zamierza na stałe opuścić nasze miasto.

Łodzianie powinni się z tego cieszyć, zwłaszcza ci, którzy.. n i e m a j ą d o t ą d m i e s z k a ń. Wiadomo przecież, że instytucje, przenosząc się na stałe do stolicy, zabierają ze sobą personel, a jeżeli ludzie masowo wyjeżdżają — muszą przecież zwalniać się lokale mieszkalne.

Zainteresowaliśmy się, w jakim stopniu przeprowadzki te wpływają na zmniejszenie głodu mieszkaniowego w Łodzi i w tym celu zwróciliśmy się po informacje do kierowników i naczelników poszczególnych resortów Kwaterunku.

Otrzymaliśmy odpowiedź, jakiej w ogóle nie spodziewaliśmy się usłyszeć: od pierwszej chwili łódzkie władze kwaterunkowe nie otrzymały od wyprowadzających się dosłownie a n i j e d n e g o zawiadomienia o zwolnieniu lokalu.

Cóż więc się dzieje z opróżnianymi mieszkaniami? Przecież do Warszawy ich nikt nie zabiera?

Na terenie Łodzi kwitnie niebywała s a m o w o l a ze strony najrozmaitszych instytucji, które wychodząc z założenia, że zajmowane przez nich domy i mieszkania oddane im zostały w dożywotnią dzierżawę, robią z nimi co im się żywnie podoba.

Jakaś instytucja przenosi się do Warszawy. **Ale oddział jej zostaje w Łodzi. Pracownicy oddziału zgłaszają się do dyrektora, czy kierownika i proszą go, aby przydzielił im mieszkania po kolegach, którzy wyjadą. Pan dyrektor ma litości**we serce, więc nie odmawia, tym bardziej, że t o n i e j e g o „t o w a r" i nic go to nie kosztuje.

Ale dyrektor nie zastanawia się nad tym że postępowaniem swym dopuszcza się poważnego w y k r o c z e n i a. Przedewszystkim wkracza w nie swoje kompetencje. Do przydzielania mieszkań upoważnione są tylko i wyłącznie w ł a d z e k w a t e r u n k o w e, które również nie rozdzielają ich komu popadnie. W okresie tak silnego natężenia głodu mieszkaniowego trzeba się dobrze zastanowić k o m u dać mieszkanie. Czy ubiegający się o nie nie zajmuje przypadkiem innego lokalu, czy nie oddzielił się celowo od reszty rodziny, aby po przeczekaniu pewnego czasu sprzedać uzyskane mieszkanie i t.d.

Zresztą istnieje pewien p o r z ą d e k i k o l e j n o ś ć przy przydzielaniu mieszkań. Są ludzie zasłużeni, którzy już od dłuższego czasu bezskutecznie kołatadą o dach nad głową, są profesorzy i lekarze którzy nie mogą wykonywać swej pracy, gdyż nie mają po prostu gdzie.

Nadużyć dopuszczają się również p r a c o w n i c y, którzy zachęceni przykładem, płynącym z góry, na własną rękę rozporządzają się swymi mieszkaniami.

Wiedzą, że w Warszawie czeka ich nowe mieszkanie w odremontowanym domu. Czemu więc nie skorzystać z okazji i nie „o d s t ą p i ć" swego łódzkiego mieszkania jakiemuś krewnemu, dobrze zarabiającemu znajomemu, czy w ogóle przygodnemu klientowi?

Jak się takie „odstępowanie" odbywa — dobrze wiemy. Na kilka tygodni przed wyprowadzką do mieszkania sprowadza się ktoś w charakterze „sublokatora". Administrator wpisuje go do książki meldunkowej, potem sprowadzają się krewni „sublokatora", a potem właściciel wyjeżdża i na miejscu zostaje nowy lokator którego już trudno usunąć wskutek przewlekłej procedury i możliwości odwoływania się od jednej do drugiej instancji.

Walka z tego rodzaju nadużyciami, z samowolną gospodarką lokalami ze strony zarówno instytucji jak i pracowników, jest bardzo utrudniona. Istnieje wprawdzie w Warszawie zakaz wydawania decyzji na mieszkania petentom, którzy nie przedstawiają świadectwa z poprzedniego miejsca pobytu, że mieszkania swe oddali do dyspozycji władz kwaterunkowych — ale cóż z tego, kiedy instytucje przenoszą się do odremontowanych przez siebie budynków, wobec których dekret o gospodarce lokalami nie ma żadnego zastosowania!

Niezdrowe to i wręcz szkodliwe zjawisko było ostatnio tematem obrad naszych władz kwaterunkowych, które postanowiły ostro zabrać się do tępienia tego rodzaju nadużyć i jak się dowiadujemy w ostatnim tygodniu o p i e c z ę t o w a n o już w Łodzi kilka mieszkań, nieprawnie „przydzielonych" przez kierowników poszczególnych instytucji.

Władze kwaterunkowe komunikują i ostrzegają: NIKT POZA ODDZIAŁEM, CZY WYDZIAŁEM KWATERUNKOWYM NIE MA PRAWA DYSPONOWAĆ LOKALAMI TJ. NIEMA PRAWA ICH NIKOMU PRZYDZIELAĆ! Natomiast na każdym właścicielu domu, administratorze, czy zarządzającym oraz na wszystkich bez wyjątku lokatorach ciąży obowiązek b e z w z g l ę d n e g o z a w i a d a m i a n i a w ł a d z k w a t e r u n k o w y c h o z w o l n i e n i u l o k a l u, czy c a ł e g o b u d y n k u p r z y n a j m n i e j n a 3 d n i n a p r z ó d.

LATO WRÓCIŁO!
Temperatura się podniosła, ceny węgla spadły

Po typowo jesiennych szarugach, jakie zesłał nam koniec sierpnia — **od kilku dni na świecie zapanowało „drugie" lato.**

Pogoda — niczym w czerwcu. Wczoraj termometry wskazywały w Łodzi **24 stopnie ciepła,** a na błękitnym niebie nie było najmniejszej chmurki.

Na rogach ulic łódzkich ukazali się **sprzedawcy kolorowych baloników,** budzących zachwyt wśród naszych milusińskich. Ale baloniki są drogie — sztuka kosztuje od 150 do 250 złotych i nie każdy ojciec, czy mamusia może sobie pozwolić na zrobienie uciechy swemu dziecku.

Rzecz charakterystyczna, że przez cały okres lata baloników na ulicach nie oglądaliśmy. Nie było ich też w latach ubiegłych. Zaindagowany sprzedawca oświadczył, że brak było dotąd surowca do ich produkcji. Jak widać i na tym odcinku lata wojny spowodowały pewne trudności.

Atmosfery lata nie zakłócają nawet spadające z drzew pożółkłe liście. Ktoby zwracał na to uwagę. **Grunt, że jest ciepł i przyjemnie.**

Wydobyte już z kufrów jesionki z powrotem powędrowały do kąta. Łodzianie znowu defilują do figury, a niektórzy zrzucili nawet marynarki. **Jak lato, to lato.**

Z powrotu upalnych dni cieszą się wszyscy bez wyjątku a najbardziej już chyba **ci, którzy we wrześniu wyjechali na urlop.**

Panująca piękna pogoda nie pozostaje bez wpływu **na cenę węgla.** „Czarne diamenty", z powodu zmniejszenia popytu notowane są coraz niżej. Podczas gdy w końcu sierpnia cena węgla na wolnym rynku dochodziła **do zawrotnej sumy 9.000 zł. tona,** obecnie waha się od **6 do 7 tysięcy zł.**

„Oby jak najdłużej potrwało lato" — zanoszą modły do nieba łodzianie wykorzystując każdą wolną chwilkę w parkach, skwerach i za miastem. (s)

Tylko do 18 bm.
można odbierać węgiel

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 18 września 1947 r. zostają unieważnione odcinki na węgiel Nr Nr. 30 i 31 kart żywnościowych Kat. I-ej z m-ca lipca rb.

W związku z powyższym Wydział Aprowizacji wzywa do podjęcia należnego węgla w wyżej podanym terminie zwracając uwagę, że żadne reklamacje po dniu 16 września nie będą uwzględniane.

Sprawiedliwości stało się zadość

Zbir skazany na śmierć

Przed ogłoszeniem wyroku Pelzhausenowi wręczono list od jego żony

Piąty i ostatni dzień procesu Waltera Pelzhausena rozpoczął się przemówieniem stron.

Głos zabrała prokurator Nowacka, — której przemówienie wstrząsnęło słuchaczami, gdy — przedstawiwszy sylwetkę oskarżonego — zsumowała wszystkie jego zbrodnie, na które składa się wraz z nim jedno, lecz jakże tragiczne w swej wymowie — słowo: — RADOGOSZCZ!

Oto niektóre fragmenty:

Nie należy, ani na chwilę zapominać, że Radogoszcz to właśnie **PELZHAUSEN. Wszystko cokolwiek działo się w Radogoszczu — działo się z jego woli i z iego zarządzenia. On ponosi odpowiedzialność za wszystkie popełnione zbrodnie, jako komendant więzienia.**

Pelzhausen miał władze nieograniczona, gdyż zdobył ja sobie swą brutalnością, przewyższająca innych podobnych mu łotrów. Był pierwszym w Radogoszczu nie tylko stanowiskiem, ale i okrucieństwem. Było to rozjuszone zwierze, walące swą potężną siłą fizyczną, której nikt nie mógł stawiać oporu, wobec groźby rewolweru i śmierci. Kto znalazł się w zasięgu jego zbrodniczej dizałalności, nie był pewny ani jednej minuty swego życia.

Teraz komendant Radogoszcza twierdzi, że nie wiedział o zbrodniach, że nie był w stanie przeszkodzić wachmanom, że starał się przenieść na inne stanowisko służbowe i że jest w ogóle nie winny. Można by próbować dać temu wiare, gdyby Pelzhausen osobiście **nie wdeptywał ludzi w ziemię, bił i strzelał, ale tego sobie nie przypomina.**

Czy rzeczywiście sobie nie przypomina?

Prok. Nowacka przytoczywszy długi szereg zamordowanych przez oskarżonego ofiar, pyta m. in.:

„...Co zawinił Pelzhausenowi mały 9-letni chłopiec, który został rozstrzelany? Co to dziecko zrobiło oskarżonemu? Na czym polegało jego przewinienie?

—Że dziecko to, wzięte z domu wysiedlonych z Łodzi rodziców, powiedziało katującej go Niemce szczerze, co o niej myśli!? Czy to było wystarczającym powodem do mordu?

W świetle przewodu sadowego — kończy prokurator Nowacka — zostały udowodnione Pelzhausenowi wszystkie zarzuty stawiane mu aktem oskarżenia. — Sylwetkę jego można określić krótko: **funkcjonariusz władz niemieckich, a zarazem funkcjonariusz ZBRODNI.**

Z tych więc względów kara śmierci jest uzasadniona".

Następnie zabrał głos **prokurator Lewiński.** Piękną i treściwą mowę oskarżycielską zaczął od podania genezy zbrodni niemieckich.

„Proces dzisiejszy, to nie tylko proces Waltera Pelzhausena. Gdyby takim był, moglibyśmy poprzestać na tym, co Koleżanka w swym ładnym przemówieniu wyraziła.

Jest to jednak proces, gdzie obok Waltera Pelzhausena siedział na ławie oskarżonych **światopogląd faszystowsko-hitlerowski,** dla którego oskarżony żył i mordował, proces państwa niemieckiego, w imieniu którego oskarżony zbrodnie popełniał".

Prokurator Lewiński przypomina o przebiegu dziejów historycznych Polski i Niemiec, i twierdzi:

„Spalenie Radogoszcza jest zemstą odwieczna wroga za niezłomnego ducha oporu, który inteligent i robotnik łódzki w ciagu 5 i pół lat w strasznych zmaganiach wojennych wykazywał.

Radogoszcz jest obok gruzów Warszawy niezłomnym dowodem walki ludów.

Kiedy nas już nie będzie, kiedy obeschną łzy współczesnych — na miejscu zgliszcz i ruin będzie wyryty napis, podobny do tego który mężni Spartanie umieścili w wąwozie termopilskim:

„PRZECHODNIU, POWIEDZ POLSCE, POWIEDZ ŁODZI, ŻEŚMY LEGLI MĘCZEŃSKĄ ŚMIERCIĄ W OBRONIE ŚWIĘTEGO PRAWA MIŁOŚCI NARODU, OJCZYZNY I NASZEGO MIASTA.

Spełniając ciężka rolę obrońcy z urzędu, zwlaszcza w procesie, jak obecny, adw. Gąbiński, niestrudzony i ofiarny podczas całego przewodu sądowego, również i w mowie obrończej stanął na wysokości swego trudnego zadania.

Wskazując na oskarżonego, jako na ofiare i narzędzie systemu hitlerowskiego, prosił Sąd, by w rozważaniach nad wyrokiem, tę okoliczność wziął pod uwagę.

Wyrok

Zgodnie z zapowiedzią punktualnie o godzinie 18-ej został ogłoszony wyrok. Walter Pelzhausen uznany został winnym dokonania zarzuconych mu aktem oskarżenia zbrodni i skazany na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych na zawsze oraz na konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Od wyroku tego przysługuje stronom prawo wniesienia skargi kasacyjnej w ciągu 7-miu dni do Sadu Najwyższego.

Przed ogłoszeniem wyroku został Pelzhausenowi wręczony list od jego żony.

„Ja nikogo się nie boję"

Przykre skutki niewczesnej nonszalancji

Do tramwaju na ul. Piotrkowskiej wsiadł przednim pomostem jakiś młody mężczyzna. Za wykroczenie to milicjant nałożył nań **mandat karny w wysokości 100 złotych.** Ukarany zapłacił, **wyrzucając nonszalancko mandat na jezdnię.**

Milicjant ukarał go wówczas **po raz drugi mandatem za zaśmiecanie ulicy.** *I tym razem młody człowiek* **pozbył się mandatu w taki sam sposób, oświadczając:**

— **Ja się nikogo nie boję, mam pieniądze i mogę płacić.**

W ostentacyjnym rzucaniu na ulicę mandatów, zaopatrzonych w godło państwowe, milicjant dopatrzył się zupełnie słusznie **chęci poniżenia władzy** i przeciwko owemu mężczyźnie — jak się później okazało — Januszowi Krzepkowskiemu z ul. Mostowej 17 sporządził doniesienie do Starostwa Grodzkiego.

Fakty wyżej opisane rozegrały się dnia 11 lipca, jednakże rozprawa przeciwko Krzepkowskiemu odbyła się w Sądzie Starościńskim dopiero wczoraj, gdyż był on przez dłuższy czas nieobecny w mieście. Krzepkowski ukarany został **grzywną w wysokości 2.000 złotych.**

Jak się okazało, Krzepkowski był w międzyczasie na I Akademickim Obozie **Społeczno - Wychowawczym** pod Mrągowem w woj. olsztyńskim, skąd dopiero teraz powrócił. Nie wiemy, czy wyniósł stamtąd jakieś korzyści, ale jedno jest pewne — **Obóz Społeczno - Wychowawczy był mu bardzo potrzebny.** (o)

Czy ruchomości będą zwracane volksdeutschom?

Okręgowy Urząd Likwidacyjny wystosował wczoraj do Ministra Sprawiedliwości rezolucję, dotyczącą zwracania zrehabilitowanym volksdeutschom mienia poniemieckiego, będącego obecnie w posiadaniu Polaków.

Chodzi o to, że OUL został swego czasu uprawniony do sprzedaży ruchomości poniemieckich, tymczasem na podstawie ustawy rehabilitacynej **sądy przyznają zrehabilitowanym volksdeutchom zwrot ich mienia,** co stwarza paradoksalne sytuacje.

W rezolucji zawarty jest postulat, aby na terenach, gdzie przymus przyjmowania volkslisty nie był powszechnie stosowany **nie zwracać w żadnym wypadku majątków b. volksdeutschom ani w naturze, ani w postaci odszkodowania pieniężnego.** Natomiast w wypadku dokonanej sprzedaży majątku, który podlegałby zwrotowi, zamiast zwrotu majątku tego w naturze, uprawniony winien otrzymać **jedynie sumę uzyskaną ze sprzedaży.**

Do czasu zaś wydania aktu ustawodawczego regulującego te sprawy — należałoby wogóle **wstrzymać wszelkie egzekucje ruchomości poniemieckich znajdujących się w posiadaniu Polaków,** a przyznanych przez sądy zrehabilitowanym volksdeutschom. (s)

Rejestracja rocznika 1930

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w niedzielę, niema rejestracji wojskowej. W poniedziałek, dnia 15 bm. do Biura Wojskowego przy ul. Świętokrzyskiej 15 zgłoszą się mężczyźni rocznika 1930, zamieszkali na terenie Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na literę S.

Zapomniał, gdzie... mieszka

Wódka dezorientuje ludzi

W przykrej sytuacji znalazł się ob. **Michał Kubisz,** zamieszkały przy ul. Antoniewskiej 4.

Dnia 21 sierpnia rb. urżnął się jak bela i... **zapomniał gdzie mieszka.** Zdezorientowanego pijaka wybawił z kłopotu milicjant, który odprowadził go z ul. Piotrkowskiej wprawdzie nie do właściwego mieszkania, lecz do lokalu zastępczego tj. do — komisariatu.

Tam Kubicz przespał się i dopiero nazajutrz trafił o własnych siłach do domu. Wczoraj za opilstwo ukarano go w Sądzie Starościńskim grzywną 1.500 zł. (i)

500)



— Zdaje się, że z Erwinem von Falkenburg! — już w przedpokoju stwierdził Hukan.

— Tak też pomyślałem odrazu! — bez współczucia skinął głową Feliks.

— Skąd pan wie o tym? — wstrzymał dech mąż Wery.

— Drogi panie! — obaj przechodza do gabinetu gospodarza — o tym, że Wera romansuje z von Falkenburgiem, wiedziało całe miasto. Szkoda, że pan, jak zdradzony mąż z francuskiej farsy dowiaduje się o tym ostatni.

Hukan zagryzł wargi.

A zatym sprawy zaszły aż tak daleko, że całe miasto wiedziało o jego klęsce?

Jeszcze przed chwilą ucieczka Wery doprowadzała go do rozpaczy, ale teraz, pod szyderczym spojrzeniem nieubłaganych oczu Feliksa Rodena, Tom Hukan trzeźwieje.

Zrobiło mu się nagle wstyd przed samym sobą, że jego, stuprocentowego mężczyznę, wywodziła tak nikczemnie w pole tamta pusta lalka: że nie tylko wzgardziła jego miłością, ale w dodatku bez skrupułów zdradziła go z innym.

I poco tu właściwie przyszedł, a raczej przyleciał, zziajany i zdenerwowany? Ażeby śmieszność swoją uczynić jeszcze większą?

Pod zimnym wzrokiem Rodena opamiętał się do reszty: nie, nie będzie dramatyzował, nie będzie kompromitował się płaczliwym patosem!

Zaczym znacznie już spokojniej zapala papierosa.

— Chciałbym, ażeby pomógł mi pan ustalić, czy moja żona i von Falkenburg wyjechali z Warszawy, a jeśli tak, to dokąd?

— Czy zamierza pan ich ścigać? — znów nutka ironii brzmi w głosie Rodena.

Tak! I poco mu ta wiadomość? Jeśli Wera uciekła od niego, nie będzie w stanie ściągnąć jej spowrotem. Czy zresztą Wera zasługuje na to, ażeby myślał o niej jeszcze?

Poświęcił dla niej wszystko: i Monikę i Michalinę i Matkę. Poświęcił dobre imię współpracując z Niemcami poto tylko, ażeby utrzymać fabrykę i zaspokajać wszystkie kaprysy swojej pięknej żony. A tymczasem ona?...

A może i lepiej się stało, że odeszła ode mnie ta, która tak fatalnie zaciężyła na moim życiu? — pomyślał trzeźwo.

— Ja radziłbym panu... — zaczął Roden i momentalnie przerwał, ponieważ w tej samej chwili zabrzmiał dzwonek.

— Nie wiem kogo przynoszą mi tu djabli! Pewnie jakiś interesant! Niech pan chwilę zaczeka tu, w gabinecie, a ja rozmówię się z nim w przyległym pokoju.

Wyszedł, starannie zamykając za sobą drzwi.

Tom Hukan pozostał sam.

Teraz dopiero uważnym spojrzeniem obrzucił gabinet Rodena.

— No, ten się urządził! — zmrużył oczy na widok obrazów pozawieszanych na ścianie — co? Matejko? Autentyczny Grotger? Tamten dywan to z całą pewnością prawdziwa stara Smyrna! A ten portret Bacciarelego , zdaje się, że widziałem kiedyś na Zamku Warszawskim... Ho, ho, ta kanalja umie upiększać sobie życie!...

Nagle drgnął.

Przez zamknięte drzwi usłyszał podniesiony głos kobiety. Słów dokładnie nie zrozumiał, ale wydało mu się, że poznaje głos...

— Michalina? — doznał olśnienia.

Nie, to byłby naprawdę cud, gdyby ta, którą szukał od miesiąca zjawiła się tu właśnie w tej chwili, kiedy potrzebował jej najbardziej! (D. c. n.)

SPORT

Z piłką przy siatce

Doroczny puchar im. Wł. Załęskiego

Łódzki Klub Sportowy organizuje doroczny turniej siatkówki trójek drużyn męskich o puchar śp. im. Władysława Załęskiego. Turniej rozpocznie się dnia 20 września b.r. (sobota) o godz. 17-iej w sali polskiej YMCA w Łodzi.

Do turnieju mogą zgłaszać się kluby zrzeszone, organizacje młodzieżowe, drużyny szkolne i wojskowe.

Wpisowe do turnieju od każdej trójki: Kluby i organizacje zł. 100.—, drużyny szkolne i wojskowe zł. 50.—

Zgłoszenia łącznie z wpisowym należy kierować do sekretariatu ŁKS ul. Piotrkowska 67 do dnia 18 września b.r. w godz. od 9 — 18.

W dniu 18 b.m. o godz. 20, odbędzie się w lokalu klubu losowanie przy udziale przedstawicieli (kierowników zgłoszonych drużyn).

Korporowicz lepszy

Zmiana w reprezentacji Łodzi

W podanym uprzednio składzie reprezentacji piłkarskiej Łodzi na mecz niedzielny z Poznaniem zajdzie pewna zmiana, która dotyczy pozycji obrońcy.

Kapitan związkowy ŁOZPN, Otto zdecydował się jednak zastąpić Kopaniewskiego przez Korporowicza, uważając słusznie zresztą, że rutyna tego gracza daje więcej gwarancji utrzymania lotnego ataku poznańskiego (Białas, Anioła) w szachu. Mecz Basel — Łódź nie dał, niestety, p. Otto żadnego materiału.

Zbliża się Maraton

Tylko do 18 bm. można się zgłaszać

Zgodnie z kalendarzykiem PZLA doroczny bieg maratoński o mistrzostwo Polski odbędzie się w dn. 21 września w Olsztynie. Organizację biegu powierzono Mazurskiemu OZLA. Wszyscy uczestnicy maratonu korzystać będą z 66 proc. zniżki kolejowej, mają też zapewnione bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie.

Zgłoszenia do biegu maratońskiego przyjmowane będą tylko do dn. 18 bm. i kierować je należy do Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów w Olsztynie ul. 22 Stycznia Nr. 1 pok. 8 (Bonikowski). Tam też winni się zgłosić zawodnicy po przyjeździe na miejsce. Na starcie nie zabraknie napewno znanych łódzkich maratończyków z Sodulą na czele.

Elektrownia—Oratorium 6:3

Pierwszy mecz tenisa stołowego

W sali Elektrowni odbyły się rewanżowe zawody towarzyskie w tenisie stołowym pomiędzy drużynami Elektrownia — Oratorium.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Elektrownia: Badowski, Wiktorowski, Konasiewicz. Oratorium: Limiera, Zydler, Dutkiewicz.

Jak na początek sezonu gra była na dość wysokim poziomie. Techniką przewyższała Elektrownia, która zasłużyła na zwycięstwo, wynik mógłby być znacznie lepszy, lecz przy stanie 5:0, do gry dopuszczono dwóch zawodników rezerwowych, chcąc tym samym przekonać się o ich formie.

Punkty zdobyli dla Elektrowni: Badowski, Wiktorowski, Konasiewicz po 2. Dla Oratorium: Zydler, Limiera, Dutkiewicz po 1.

Następny mecz Elektrownia rozegra prawdopodobnie z DKS-em.

Wystawa obozowa

Letni dorobek łódzkiej YMCA

W dniu 13 bm. o godzinie 12-ej w południe nastąpi w gmachu Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a, otwarcie niezmiernie interesującej WYSTAWY OBOZOWEJ, ilustrującej osiągnięcia akcji obozów letnich Ogniska Łódzkiego Polskiej YMCA w roku 1947.

Wystawa zawiera bogate działy zbiorów przyrodniczych, prac ręcznych, rysunków, wyników sportowych itp. Ciekawe plansze wynikowe, fotografie, radiowęzeł i szereg modeli dopełniają interesującej całości.

Wystawę w pierwszym rzędzie winna zwiedzić młodzież szkolna i nauczycielstwo.

Wstęp bezpłatny.

W kuźni charakterów

Jak pracuje i wychowuje młodzież „ciocia YMCA"

(Rm.) Wychowywać młodzież to rola trudna i bardzo odpowiedzialna. Spełnia ją w swym zakresie YMCA — jakże popularna instytucja — prowadząc pracę tak, że naogół mało się o niej słyszy i wie coś konkretnego. Poprostu YMCA pracuje dla wyników, nie dla taniego rozgłosu.

Widać ruch, wiadomo, że coś się tam robi, buduje i tworzy, ale nie wszyscy są dostatecznie zorjentowani na czym właściwie tą praca polega i jak jest prowadzona.

Przyznajemy szczerze, że byliśmy dalecy od tego, z czym poznano nas na konferencji prasowej, na której dyr. Leśniewicz omówił szczegółowo dorobek powojenny tej instytucji i plany jej pracy na najbliższy sezon.

Nie wgłębiając się zbytnio w detale stwierdzić trzeba, że **YMCA to wielki warsztat pracy, to fabryka cała, w której wykuwa się charaktery młodzieży, haruje ją moralnie i fizycznie, przygotowując do trudów życia codziennego, wychowuje wreszcze na dobrych obywateli kraju.**

YMCA ma przy tym swój własny, ciekawy system pracy, polegający na tym, że w dziale chłopców bierze z miejsca jednego z drugim brzdąca w karby i „delikwenci" tacy ani się spostrzegą, że bawiąc się i używając rozrywek, właściwie pracują. YMCA ma tutaj wypróbowane metody i sposoby wychowania młodzieży, bo uwzględnia w programie swej pracy bardzo szeroko zainteresowania swych najmłodszych. Czego tam nie ma: jest świetlica, są wycieczki, konkursy, gawędy, gry, wszelkiego rodzaju rozrywki ze specjalnym uwzględnieniem różnych działów, pomyslano nawet o modelarstwie. Każdy młokos taki korzysta przy tym z działu wychowania fizycznego i wszystkich urządzeń YMCA jak: sala gimnastyczna, pływalnia, czytelnia, biblioteka.

Do YMCA może się głosić każdy, ale **obozy letnie są tym magnesem, które przyciągają do niej młodzież i wiążą ją z nią tak silnie, że jeśli ktoś raz wpadł w zastawione sidła, nie ma dla niego ratunku — musi się stać „Imkarzem".** A przy tym wszystkim młodzież ma zapewnioną pomoc w nauce. Rośnie więc młode pokolenie pod opiekuńczymi skrzydłami YMCA do lat 18, ale jeśli wiek ten przekroczy nie opuści jej szeregów, nie zdradzi — przechodzi do działu młodych (18—25 lat). I tutaj dopiero **zaczyna się akcja uspołeczniania jednostki.** Grupuje się je w koła i kluby zależnie do okazywanych zainteresowań i umiłowań młodych obywateli. Mamy więc koła: szachowe, filatelistyczne, plastyków, filmowców, fotografii, meteorologiczne, astronomiczne, krajoznawcze, przyrodników, wędkarzy, krótkofalowców, szybownictwa, miłośników teatru, megalomanów wreszcie i t.p. i t.p.

Młodzi ludzie z tego grona bogaci już w doświadczenie własnych przeżyć i wspomnień zaczynają pracować w dziale chopców (z którego dopiero co wyrośli) i w ten sposób nawiązuje się nierozerwalna nić łącząca młodszych ze starszymi. **W ten sposób krzepnie i trwa YMCA.**

Bardzo wydajną jest praca YMCA w dziedzinie wychowania fizycznego młodzieży i pomocy okazywanej innym organizacjom i klubom sportowym. Dział w. f. tworzą właściwie trzy grupy: taka, w skład której chodzą tylko jej członkowie, następnie grupa pośrednia mieszana, wreszcie grupy obce postronne, które w pełni korzystają z jej urządzeń. YMCA, krzewiąc sport, przystąpiła ostatnio do **tworzenia w swych ramach klubów, a raczej sekcji sportowych** w poszczególnych gałęziach sportu, które stają się czonkami związków okręgowych. Obecnie zorganizowana i czynna jest sekcja piłki ręcznej, dziś pracuje nad zmontowaniem sekcji pływackiej, trenerem której będzie jeden z najlepszych w Polsce instruktorów, Majchrzak, grupy, lub sekcji bokserskiej i t.d.

Działalność YMCA znalazła, bo i znaleźć musiała uznanie wśród władz szkolnych i p. w. i w. f. Praca postępuje zgodnie naprzód przy współudziale instytucji powołanych do śledzenia postępów młodzeży w nauce oraz w dziedzinie wychowania fizycznego. Wielkie świadcznia jakie YMCA w tym wypadku ponosi (opłaty członkowskie oraz za korzystanie z urządzeń są minimalne), **są jednym z przejawów jej działalności charytatywnej.** Specjalną opieką postanowiła YMCA otoczyć sport pływacki tak w naszym mieście zaniedbany, zwracając zwłaszcza uwagę na zaawansowanych. YMCA ponosi dziś przeciętnie trzykrotnie większe świadczenia niż w roku ub. ale minimalnie tylkko zwiększyła opłaty za korzystanie ze swych dobrodziejstw. **Bo ona nie bierze, lecz daje.** Daje nam to, co jest dla państwa najważniejsze — **zdrowego na ciele i duchu młodego obywatela.**

Na motocyklach do pracy

Sport motorowy Łodzi na odbudowę stolicy

Ruchliwi i pełni inicjatywy motocykliści Okręgu Łódzkiego na odprawie prezesów i kapitanów sportowych postanowili jednogłośnie wziąć czynny **udział w odbudowie stolicy, jadąc na miejsce pracy motocyklami.**

Należy zaznaczyć, że Okręg Łódzki liczy około tysiąca motocyklistów zrzeszonych w 26 klubach — przyczym ambicją każdego klubu będzie wzięcie najliczniejszego udziału w zjeździe i czynne zamanifestowanie niezłomnej woli odbudowy zniszczonej przez okupanta Warszawy.

Na odprawie, przy licznym udziale przedstawicieli klubów, omawiano szereg problemów, dotyczących życia sportowego i organizacyjnego, domagając się przydziału maszyn wyścigowych dla zawodników łódzkich.

Inicjatywa motocyklistów zasługuje na wyróżnienie i winna być przykładem dla innych sportowców.

Dziś masowy start Z. W. M.

Program sobotnich igrzysk. — Wszyscy na balet Mojsiejewa. — Lista ofiarodawców nagród wzrosła

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się pierwsze Wojewódzkie Igrzyska Sportowe organizowane przez ZWM, które potrwają dwa dni. Zawody rozgrywane będą na boiskach WKS-u, Wimy, Ogniska, TURU, Zjednoczonych, Arco i Zrywu, począwszy od godz. 14-ej. Fakt zajęcia pod te imprezy aż tylu boisk naraz świadczy najwymowniej o jej masowym charakterze.

W dniu dzisiejszym poza rozgrywkami odbędzie się również defilada wszyskich zawodników i całej organzacji Z. W. M. Zbiórka wyznaczona została na boisku K. P. Zjednoczone na godz. 15.30. Przemarsz nastąpi przez miasto na stadion ŁKS-u, gdzie odbędzie się występ gościnnego znanego baletu Moisiejewa. Do komitetu organizacyjnego igrzysk napłynęły jeszcze w dniu wczorajszym dalsze zgłoszenia, które wobec zamknięcia listy i rozlosowania poszczególnych konkurencji, komitet organizacyjny zmuszony był odrzucić.

Dziś program przewiduje następujące konkurencje:

a) Zawody piłki nożnej na boiskach WKS, Wima, Ognisko, TUR i Arco;

b) zawody lekko-atletyczne na boisku Zjednoczonych;

c) zawody siatkówki na boisku Zrywu;

d) zawody bokserskie na boisku Zrywu.

Ciekawie zapowiadają się niedzielne pokazy gimnastyczne z udziałem 3-ch zespołów, w których wystąpią najlepsi gimnastycy Polski z ob. Kieklickim na czele. Grupy te przygotowywał do występu wielokrotny mistrz Polski i olimpijczyk, Dołowy.

Bogata lista nagród zwiększyła się o nazwiska dalszych ofiarodawców. Między innymi nagrody ofiarowali:

Kurator OSŁ Baculewski — 2 piłki i siatka;

ob. Wende dyrektor CZPWł. — 3 mtr. materiału wełnianego, 4 mtr. jedwabiu;

Wojewódzki Urząd PW i WF — sztoper;

F-ma Kowalski — rakieta tenisowa;

F-ma Pujdak — aparat fotograficzny;

Film Polski — Popielniczka;

W.K. Ż. — 2 pary butów.

Bardzo ciekawie zapowiadają się walki bokserskie. Prócz wymienianych już zawodników interesująco zapowiadają się spotkania w wadze półciężkiej, gdzie między innymi startują Urzędowicz i Skrobiranda.

Prezydent miasta Łodzi ofiarował cenną statuetkę z brązu dla najlepszgo zespołu ZWM-go.

Wszyscy uczestnicy Igrzysk otrzymają żetony pamątkowe.

Przeprowadzka T. U. R.

Wszystko skoncentrowane w Helenowie

Zarządy: Robotniczego Klubu Sportowego TUR w Łodzi i Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych — Okręgu Łódzkiego, powiadomiają niniejszym, że z dniem 9 września rb. sekretariaty powyższych organizacji, zostały przeniesione, z dotychczasowej siedziby, przy ul. Sienkiewicza 26, do Ośrodka Sportowego RKS TUR w Parku Helenów przy ul Północnej 36/38 i urzędują we wszystkie dni tygodnia prócz niedziel.

Telefon do Ośrodka RKS TUR Nr 101-05. Przypominamy wszystkim członkom Klubu, o obowiązku regulowania składek członkowskich, regularnego uczęszczania na treningi i brania czynnego udziału w codziennym życiu Klubu.

TAJEMNICE DŻUNGLI



Przedzierając się przez wysokie, gęste krzewy, Peterson i Smith usiłują jak najbardziej oddalić się z niebezpiecznego miejsca, a jednocześnie zachować właściwy kierunek do fortu Adamsa.



Przerażony ucieczką wroga i wściekły Japończyk, bez przerwy ostrzeliwuje brzeg dżungli, gdzie zniknęli Anglicy.
— Co na to powie Li-Tsen?



Peterson śmieje się, słysząc nieustającą serię strzałów. Obaj ze Smithem wpadli w doskonały humor, pilot filozofuje:
— Ci głupcy uważali nas za baranów, które potulnie pójdą na rzeź! Dostali nauczkę!



Samolot Li-Tsena zbliżał się tymczasem do zakonspirowanego lotniska, które oficjalnie służyło celom handlowym, a było bazą japońskiego wywiadu. Nazwa „Export Company", miała mydlić oczy wrogom.

Dokąd dziś pójdziemy

Państwowy Teatr Wojska Polskiego

Dziś i dni następnych „Burza" w nowej inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszymi miejscami za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego.

Początek punktualnie o godz. 19-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie jedna z najweselszych komedii G.B. Shaw'a „Żołnierz i bohater". Jutro w niedzielę 14 września dwa przedstawienia, o godz. 16-tej i 19.15. Dochód z przedstawienia o godz. 16-ej przeznaczony na odbudowę Warszawy.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19,30 komedia R. Niewiarowicza pt. „ICH DWÓCH" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia.

Udział biorą: A. Dymsza, Halina Ochalska, Zofia Wilczyńska, Edward Dziewoński, Kazimierz Pawłowski i Leopold Sadurski.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16-ej.

Wezwanie
DO DOZORCÓW DOMOWYCH

Mimo kilkakrotnych odezw w sprawie stosowania oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, a w szczególności uruchamiania motorów do pomp jedynie w porze nocnej od godziny 22 do 6 rano, większość dozorców domowych nie stosuje się do wydanego zakazu, włączając motory w okresie nie dozwolonym, czym powodują zwiększenie obciążenie w porze dziennej.

Elektrownia Łódzka ostrzega ob. ob. dozorców, że w razie nierespektowania w.w. zarządzenia oszczędnościowego, zmuszona będzie, niezależnie od wyłączenia silnika do pomp, wyłączyć również instalację światła elektrycznego w mieszkaniu tychże dozorców.

Elektrownia apeluje do ob. ob. administratorów domów o dopilnowanie ze swej strony ścisłego przestrzegania powyższego zarządzenia.

Elektrownia Łódzka

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3. tel. 216-48. 10—19

Dr PIESKOW nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3—5. Zawadzka 6. 24392

Dr. SZAJN chirurg ortopeda, Żeromskiego 113, tel. 250-70 26980

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr HERDER Stanisław skórne, weneryczne, 3—6. Gdańska 46.

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4 tel. 260-92. 26709

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6.

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33 12—6

Dr. ŁUKIEWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Wólczańska 4. 27804

Dr ANATOL KOWALSKI skórno - weneryczne 3—7. Piotrkowska 26. 27322

Dr PIWECKI — wewnętrzne — Piotrkowska 35 ordynuje 3—6. 27331

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6 od 4 — 6.

LEKARZ stomatolog Jerzy Stadnicki — choroby zębów i jamy ustnej, Piotrkowska 164, tel. 159-95 powrócił. 27180

DR KONAR WACŁAW gastrolog, Narutowicza 56, tel. 119-59 26235

Dr PRUSAK choroby nerwowe, powrócił, Południowa 23, tel 219-38 27803

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 5—7

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m 1, Tel. 216-82. 24338

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne, 1 Maja 3. 8—10, 4—7. 27905

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23

Dr FALKOWSKI, urolog - chirurg, specjalista nerek, pęcherza, moczowych. Żeromskiego 113; 3—5 27911

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157. 7—8, 3—6.

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-56. 26807

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii Przyjmuje 2 — 6. Legionów 9 tel. 166-29. 25521

LEKARZ Dentysta Balicka Moniuszki 11, II piętro 10—13, 16—19. tel. 151-15 27539

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu nosa gardła, 3—4, Sienkiewicza 73.

Dr. BILIŃSKI — choroby serca — powrócił Legionów 3. 11—14.

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego. Główna 62-76 od g. 18 — 20. 27178

Kupno — sprzedaż

MEBLE: biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły i krzesła, poleca najtaniej „Dział Meblowy" sp. „Budowa", Łódź Piotrkowska 154, tel. 202-84. Duży wybór — obsługa fachowa. 27089

WÓZKI dziecięce niedrogo, F-ma „Adam". Kilińskiego 43 w podwórzu. 27818

WÓZKI dla dzieci pierwszorzędnie wykonane po cenach najniższych poleca pracownia M. Rosławowski Łódź, Kilińskiego 87 mieszk. 3. 27199

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak - Łódź, Zgierska 17 Wytwórnia Manekinów. 27367

SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopski Świat" Łódź, Piotrkowska 182, Książki — Przybory szkolne.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 27420

MASZYNY do szycia krawieckie i bieliźniarskie zakupi Spółdzielnia Zarobkowa Inwalidów Wojennych R.P. Oddział w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Spółdzielni, Piotrkowska 51 (III piętro) Nr. tel. 190-01.

DOMEK z ogródkiem kupię, blisko tramwaju. Najchętniej Julianów. Pośrednicy pożądani. Oferty pod „Mały". 27716

MOTOCYKL BMW 400 — sprzedam. Stan b. dobry, Piotrkowska 131 warsztat ślusarski. 27921

OKAZYJNIE do sprzedania 9 lampowy odbiornik radiowy „Telefunken". Wiadomość Zamenhofa 1, sklep z kapeluszami.

NAJLEPIEJ zmontowany akumulator samochodowy, motocyklowy, radiowy, telefoniczny i do motoru „Diesla" możecie dostać w firmie „Akumulator", Łódź, Andrzeja 29, tel. 165-25. Ładowanie i reperacja akumulatorów. Kupujemy stare akumulatory.

SPRZEDAM książki w języku czeskim — powieści i naukowe. Dzwonić od 14 — 18. Tel. 148-21. 27967

SPRZEDAM nowy płaszcz skórzany i smoking, tel. 277-93.

SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet" z dokumentami. Sprzedam: Wiadomość, tel. 175-95 27970

DWA łóżka biało niklowe z siatkami zamienię na duży tapczan, ewentualnie sprzedam, Skorupki 11 m 12. 27971

SAMOCHÓD osobowy marki Adler - Junior w dobrym stanie, tanio sprzedam. Wiadomość Andrzeja 14 warsztat. 27972

SPRZEDAM maszynę do szycia, garnitur dla chłopca lat 16, parę sukienek, Sienkiewicza 52 — 25.

ROZPYLACZ precyzyjny do tuszu i farb, kupię, Daszyńskiego 33 — 20. 27974

PŁASZCZ skórzany długi, sprzedam, telefon 157-15 godz. od 8 — 15-ej. 27975

DO SPRZEDANIA 6-tygodniowe wyżły rasowe. Zgierz — Strykowska 19 — ewent. tel. Łódź, 216-57. 27976

SPRZEDAM futro męskie rozmiar szczupły, wysoki, maszynę skarpetkową Nr 84, dywan 3x2 m. wiadomość w redakcji. 27977

DO SPRZEDANIA tapczan higieniczny, łóżeczka dziecinne, lakierowane, szafka orzechowa, biurko amerykańskie, fotel klubowy skórą kryty. Narutowicza 36 — 1.

SPRZEDAM radio Super 3 zakresowe, Wschodnia 45 — 11.

SZPULARKĘ kłębczarkę maszyny o napędzie elektrycznym do wyrobu pasów parcianych itp. zakupi zakład powroźniczy Bracia Pacuscy, Warszawa, Królewska 43 tel. 858-55. 28033

MECHANICZNA Wytwórnia Obuwia z wszelkim urządzeniem i uprawnieniami do sprzedania. Oferty do administracji pod „Śródmieście".

Różne

ZDJĘCIA do legitymacji amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej Legionów 1. 25263

NAPRAWIA bez śladu, uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia sztuczna. Maria Frankowska Więckowskiego 23 — 2. (Śródmiejska). 27508

PRZYJMUJEMY do natryskowego malowania różne przedmioty. Specjalność odnawiania lalek (malowanie). Wytwórnia Zabawek, Bandurskiego 14. 27503

PLAM na słońcu nie usunie... ale piegi, plamy cery niedomagania krem PURASA w 7-miu dniach pochłania. Żądać wszędzie!!! Przem. Kosm. - Chem. Poznań, ul. Poznańska 26. 27403

ZDJĘCIA legitymacyjne retuszowane wykonuje w ciągu 1 dnia, Narutowicza 30 I piętro. 27856

LEGITYMACYJNE zdjęcia najszybciej Narutowicza 8. Stale kupujemy materiał fotograficzny. 27502

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 27001

TOKARZ - specjalista Wykonuje roboty wchodzące w zakres tokarstwa drzewnego. Stolarnia M. Szustak, Południowa 36. 27871

STANY osłabienia, niemoc, choroby płucne, serca uleczalne. Bliższe informacje pod „Eureka" Reklama Piotrkowska 46. 28015

SUCZKA „Szpitz" przybłąkana. Odebrać Nowozarzewska 13 — 8, Pawlaczyk. 28020

ZAGINĄŁ dn. 6.9.47 rano pies czarny mieszaniec seter, na ulicy Jaracza róg Armii Ludowej, odprowadzić za wynagrodzeniem ul. St. Jaracza 44 m 1. Ostrzegam przed kupnem. Wynagrodzę wskazanie miejsca przetrzymania psa.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Zgłoszenia: Lokatorska 6 m 3. w godz. 11 — 2.

PKS, WIGURY 7, poszukuje 2-ch pracowników umysłowych na stanowisko dyspozytorów ruchu i elektryków samochodowych.

POMOC domowa — potrzebna — do małego, gospodarstwa. Magistracka 25 m 9. 27981

AGENT branży Perfumeryjno - Kosmetycznej potrzebny natychmiast. „Svetla", Piłsudskiego 31. 27982

POTRZEBNA pomoc domowa do wszystkiego, Piotrkowska 136, I piętro. 27983

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się Wschodnia 70 m. 50, Goldminc. 27985

DROBIAŻDŻARKA do szycia kołnierzy potrzebna. Siła tylko pierwszorzędna. Telefon 260-02. 27984

WYKWALIFIKOWANA osoba do niemowlęcia potrzebna. Referencje konieczne. Świętokrzyska 6 m 2. 27987

POTRZEBNA pracownica domowa. Referencje konieczne. Żeromskiego 17 — 30, 5—8. 27988

DOBRA szpularka na jedwab i wigoni potrzebna, zgłoszenia, Piotrkowska 22 lokal 51. 27989

POTRZEBNA gosposia z gotowaniem, lubiąca dzieci. Referencje, warunki bardzo dobre, Śródmiejska 58. 27990

POTRZEBNA pomocnica domowa lekarzowi, Śródmiejska 32 — 11. 27991

TKACZA (czki) na włostankę poszukuję. Oferty do administracji pod „Cejot". 27882

SZTUKATORÓW poszukuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Piotrkowska 171. 27993

MURARZY i cieśli poszukuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Piotrkowska 171. 27394

POTRZE[illegible] pomoc domowa, zgłoszenia kierować Żwirki 4 m 8 27995

POTRZEBNA chętna dziewczyna do gospodarstwo trzech osób. Warunki dobre. Tel. 140-48. 27996

POTRZEBNA owerloczka z długoletnią praktyką, Dziewiarnia Bednarska 7. 27997

POTRZEBNA pomoc domowa Śródmiejska 30 m 2. 28038

Poszukiwanie pracy

CZELADNIK krawiecki poszukuje pracy. Dzwonić 142-98 od 17-ej do 18-ej. 28026

Lokale

ZAMIENIĘ 1 pokój w śródmieściu na pokój z kuchnią z wygodami za dopłatą dzwonić 100-81. 27875

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu za zwrotem kosztów, tel. 272-08. 28006

URZĘDNIK starszy poszukuje pokoju umeblowanego w okolicy ul. Armii Czerwonej. Oferty pod R.S. 28007

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość ul. Płocka 44 w sklepie. 28008

POSZUKUJĘ rozkładowych 5 pokoi centrum. Oferty „Piotrkowska".

WARSZTAT ślusarski z garażem w centrum odstąpię. Tel. 204-19.

Nauka

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki, Fizyki. Zaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 27746

KURSY Maszynopisania Stenografii (biurowej), Księgowości Centralnego Związku Stenografów — Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisy: Kilińskiego 50.

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecinnych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają (opatentowanym Systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25.

BACZNOŚĆ KRAWCY! Zapisy na kursy kroju angielskiego przyjmuje Sekretariat Instytutu, Łódź, Stalina 7, godz. 9 — 15. 28025

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO zwolnienie z Sikawy, kartę pracy na nazw. Zerbe Stanisław, Ruda Pabianicka, Ekonomiczna 21. 27998

ZAGINĘŁO świadectwo rejestracyjne RKU świadectwo rejestracyjne gminne, dowód osobisty na nazwisko Drewniak Feliks, Górka Pabianicka.

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU na nazwisko Janiszewskiego Zenona, zam. w Łodzi, ul. Próchnika 34 — 16. 28000

SKRADZIONO książeczkę wojskową Kiedrzyńska Franciszka, Sosnowa 26. 28001

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—018220

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"